

J. Bb.

Zebranie Sekcji Historii Nauk o Ziemi

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 6/2, 356-357

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



z historią przemysłu. Zgodzono się, że wstępnym etapem przygotowywania ogólnej syntezy, powinno być opracowanie poszczególnych historii branżowych. Rzucony został również projekt sporządzenia krótkiego zarysu historii techniki polskiej, opartej na obecnym stanie wiedzy, który stanowiłby podstawę dalszych prac. Podniesiono konieczność rozpatrywania człowieka jako konsumenta, a nie tylko jako producenta. Projekt doc. Radwana został przyjęty w pełni pozytywnie, jedyne poważniejsze zastrzeżenia wzbudziła celowość proponowanego przez niego szerokiego omówienia hutnictwa współczesnego.

Zebrani przedyskutowali następnie przedstawiony im plan pracy Działu na rok 1961, obejmujący historię techniki polskiej w zakresie hutnictwa żelaza (6 tematów), hutnictwa metali nieżelaznych (3), górnictwa i przetwórstwa solnego (2), techniki naftowej (6), górnictwa i hutnictwa tatrzańskiego (2), górnictwa (3), techniki wojennej (6), motoryzacji (2), inżynierii (3), ośrodków myśli technicznej (2), techniki filmowej (6). Prof. Olszewski interpelowany w kwestii zakresu tematyki wyjaśnił, że niektóre pominięte w planie prace, prowadzone są poza Zakładem Historii Nauki i Techniki, choć w powiązaniu z nim odczuwa się jednak wciąż brak poważniejszych prac dotyczących historii techniki budowy maszyn, włókiennictwa, transportu, energetyki.

W ostatnim punkcie porządku dziennego red. inż. Dobrzański, przedstawiciel Państwowych Wydawnictw Technicznych, zreferował wstępny program słownika biograficznego *Ludzie techniki* opracowany przez inż. J. Müllera i B. Orłowskiego. Ożywioną dyskusję wzbudziło zagadnienie zakresu objętego słownikiem, przy czym wyrażono różnorodne poglądy. Zgodzono się jedynie, że warto by wprowadzić do słownika postacie legendarne, rezygnując jednak z władców realizujących wielkie prace techniczne i innych nietechników, choćby imię ich wiązało się z historią techniki. Część zebranych wyraziła pogląd, że należałoby ograniczyć się tylko do techników polskich, który to wniosek był w całkowitej sprzeczności z intencjami wydawnictwa, zmniejszając dydaktyczne znaczenie słownika. Dyskutanci zwracali uwagę na liczne luki i niekonsekwencje przedstawionego przez autorów programu wstępnego wykazu nazwisk. Dyskusja ta wykazała jednak przydatność dokonanego zestawienia jako materiału do dalszej pracy w szerszym gronie specjalistów. Zebrani wyrazili nadzieję, że Wydawnictwa Techniczne będą kontynuowały pracę nad Słownikiem, powołując jego komitet redakcyjny.

S. F. i B. O.

ZEBRANIE SEKCJI HISTORII NAUK O ZIEMI

W dniu 26 stycznia br. odbyło się zebranie Sekcji Historii Nauk o Ziemi, Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN, na którym kierownicy trzech zespołów: historii geografii (B. Olszewicz), historii geologii (A. Gawel), historii geodezji (M. Milewski) złożyli sprawozdania z prac w roku ubiegłym. Na zebraniu tym zostały również wytyczone zadania na rok bieżący. Członkowie zespołów historii geografii i geologii jednomyślnie uznali, że po ukończeniu syntetycznego zarysu historii poszczególnych nauk do *Dziejów Nauki Polskiej* podstawowym zadaniem na r. 1961 (a prawdopodobnie i na dwa następne lata) jest opracowanie dziejów nauk o ziemi na Uniwersytecie Jagiellońskim, które Zakład będzie mógł ofiarować krakowskiej *Alma Mater* w jej 600-letnią rocznicę powstania. Wszystkie prace źródłowe mają się koncentrować wokół tego tematu. Również zespół historii geodezji włączy do tej

pracy szkic o rozwoju techniki geodezyjnej w związku z dziejami UJ, skupiając się jednak nadal na podjętych już tematach, a mianowicie na: historii triangulacji w Polsce, historii pomiarów miast (w tym również Warszawy i Krakowa), historii polskiej hydrografii morskiej, historii pomiarów rolnych, historii planów kopalń oraz historii szkolnictwa zawodowego i zawodu geodezyjnego.

J. Bb.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA NAUKOWEGO ZESPOŁU HISTORII NAUKI
I TECHNIKI WOJENNEJ ZAKŁADU HISTORII NAUKI I TECHNIKI PAN
W DNIU 11 LISTOPADA 1960 R.

Tematem zebrania, na które przybyło 16 osób, był referat dr inż. arch. Andrzeja Gruszeckiego pt. *Metoda i wyniki badań nad małopolskimi zamkami bastionowymi*.

Referent omówił najpierw zasadnicze typy źródeł, na jakich opierał się w swej pracy, a mianowicie: 1. traktaty teoretyków fortyfikacji bastionowej powstałe w XVI i XVII w., 2. pomiary zachowanych obiektów fortyfikacyjnych, w tym wypadku małopolskich zamków bastionowych, przeprowadzone w terenie, 3. analizę usytuowania obiektów w terenie (na przykładzie Wiśnicza), 4. dane historyczne dotyczące budowy zamku i jego użytkowania dla celów obronnych. Następnie przedstawił trzy główne problemy, jakie udało mu się rozwiązać na podstawie przeprowadzonych badań. Należą do nich: 1. odtworzenie głównej linii narysu przy poszczególnych typach fortyfikacji (najczęściej zewnętrzna linia podstawy wału.), 2. stwierdzenie, jakimi jednostkami miar posługiwano się przy rozmierzaniu narysów i przekrojów omiawianych zamków (przeważnie łokcie krakowskie, w wyjątkowych wypadkach sążnie lub pręty reńskie), 3. odtwarzanie w terenie przy rozmytych wałach, głównych linii narysu i przekroju fortyfikacji na podstawie geometrycznych zależności pomiędzy długością kurtyny i szyi, co pozwala na określenie typu fortyfikacji.

W drugiej części swego referatu dr Gruszecki przedstawił wnioski ogólne, stanowiące wynik jego badań szczegółowych. Dotyczą one przede wszystkim zagadnienia praktycznej użyteczności zbadanych przez niego małopolskich zamków bastionowych dla celów obronnych. Sprawą rzucającą się tu w oczy są stosunkowo małe rozmiary fortyfikacji omawianych zamków w porównaniu zarówno z zasadami głoszonymi przez ówczesne traktaty teoretyczne, jak i z wielkością fortyfikacji bastionowych miast. Podstawowa dla porównań długość linii poligonu badanych zamków stanowi najwyższej 1/2, a czasami nawet 1/4 długości poligonu tzw. „twierdzy królewskiej wielkiej”, uważanej przez ówczesnych teoretyków za typową. Przyczyną tej różnicy widzi referent w polskiej specyfice rozwoju społecznego. Podczas gdy na zachodzie Europy, w kolebce fortyfikacji bastionowej, wiek XVI i XVII, a więc czasy jej powstania i rozwoju charakteryzuje rozkwit miast i opartej na nich władzy centralnej przy stopniowym zanikaniu wpływu wielkich feudalów, w Polsce w tym czasie następuje nawrót do feudalizmu doprowadzający do powstania państwów magnackich i stopniowego upadku miast. Stąd na Zachodzie zaobserwować można w tym okresie powstawanie wielkich fortyfikacji bastionowych w miastach i twierdzach królewskich, a u nas jedynie budowę stosunkowo licznych, drobnych umocnień bastionowych otaczających zamki magnackie. Budowa tego rodzaju umocnień była w większym stopniu wynikiem naśladownictwa wzorów zachodnio-europejskich niż rzeczywistej potrzeby. W związku z tym powstają, przewidziane wprawdzie w traktatach teoretycznych, ale pozbawione praktycznego znaczenia obronnego, miniatury fortyfikacji bastionowych. Dodatkową cechą, pozbawiającą te miniatury możliwości skutecznego spełniania funkcji obronnych, było to, że fortyfikacjami bastionowymi otaczano często dawne,